

Krystyna Prońko, Pierwszy siwy w

muz. Henryk Jabłoński, sł. Kazimierz Winkler

Babie lato wolno płynie przez jesienny park

Z dała ktoś na mandolinie kołysankę gra.

Chodźmy, miły, pod nasz stary dąb

Jakże kocham ciepło twoich rąk!

Pomyśl ile to już lat idziemy przez ten świat.

Spostrzegłam dzisiaj pierwszy siwy włos

Na twojej skroni.

I widzisz, miły, przed wzruszeniem

Trudno się obronić.

Mam przecież w oczach dzień ,

Gdy pierwszy raz ujrzałam ciebie,

Pamiętam każde słowo,

Każdy uśmiech twój.

Czas nie ostudzi ludzkich serc,

Gdy mocna miłość płonie.

Całuję pierwszy siwy włos, co załśnił na twojej skroni.

Tak piękną mamy jesień, miły,

Cichą i pogodną.

Spójrz, jak babiego lata płynie srebrna nić.

Jak obłoki dwa łabędzie przecinają staw.

Człowiek zawsze wracać będzie

Do lirycznych spraw.

Chodźmy, już się kryje słońca blask.

W domu dzieci oczekują nas.

Pomyśl ile to już lat idziemy przez ten świat.

Spostrzegłam, dzisiaj pierwszy siwy włos

Na twojej skroni.

I widzisz, miły, przed wzruszeniem

Trudno się obronić.

Mam przecież w oczach dzień,

Gdy pierwszy raz ujrzałam ciebie,

Pamiętam każde słowo,

Każdy uśmiech twój.

Czas nie ostudzi ludzkich serc,

Gdy mocna miłość płonie.

Całuję pierwszy siwy włos, co załśnił na twojej skroni.

Tak piękną mamy jesień, miły,

Cichą i pogodną.

Spójrz, jak babiego lata płynie srebrna nić.